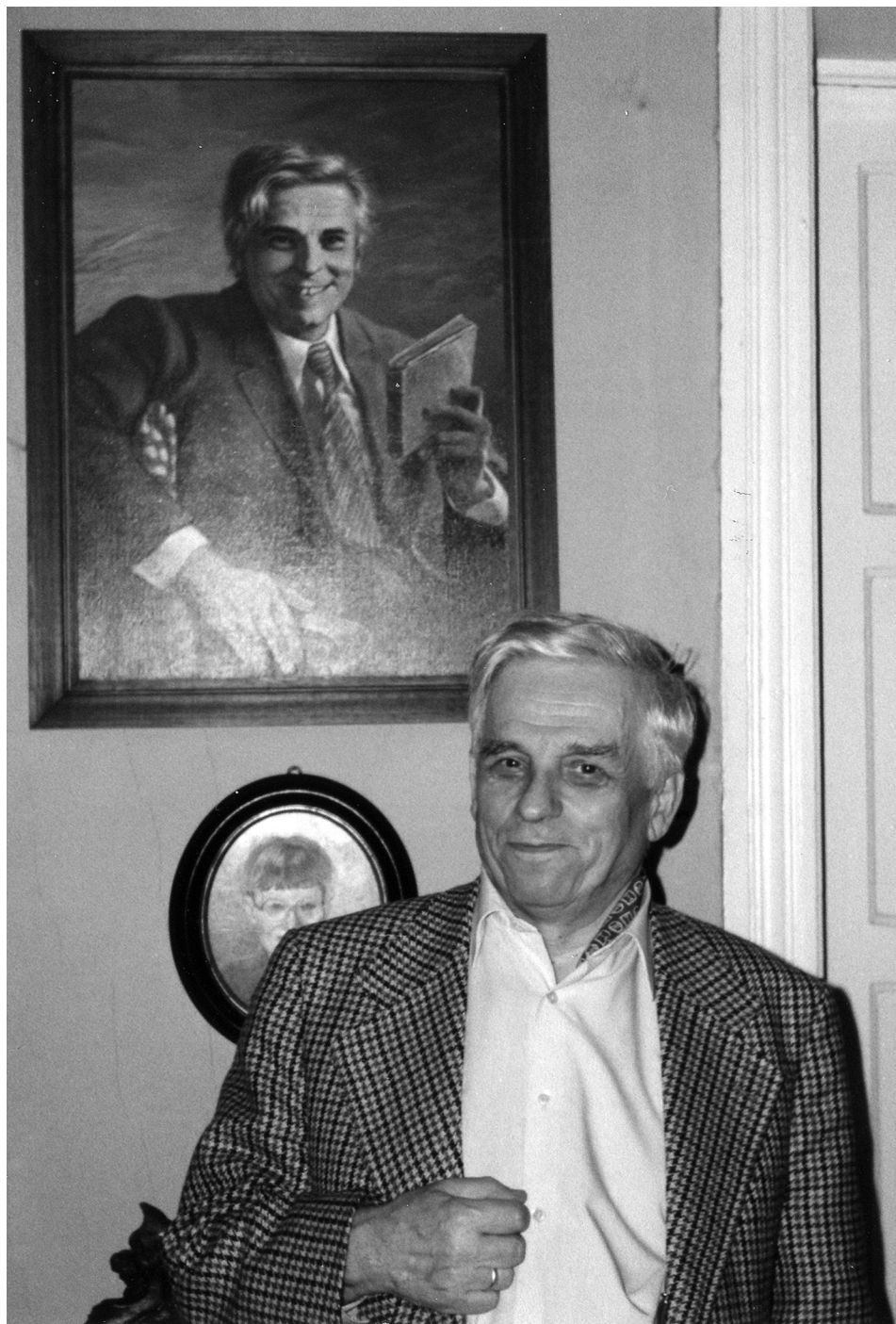


Pozostawałem w kręgu książki...



Jacek Ladorucki

Pozostawałem w kręgu książki...
Rozmowy z profesorem Januszem Duninem
o bibliologii, medioznawstwie i zwyczajnym życiu

Spis treści

Wprowadzenie 7

Część I O pracy

Helena Więckowska i zawód,
o który warto walczyć 15

Egzamin, nagroda, a potem
jedna rzecz drugą ciągnie... 22

Papierowy bandyta 32

Model badania książki i parabibliologia 39

Bieńkowski, Głombiowski, Migoń i inni 48

Pan Jourdain i medioznawstwo 56

Część II O sentymentach, polityce, domu rodzinnym

Wilno, rodzina, najbliżsi... 65

Ojciec trafił do Wilna, bo chciał studiować... 82

Polskość wtedy i dziś 85

PAX, Bolesław Piasecki
i pierwsze konfrontacje 93

Część III

Samo życie

Nadzieje i rozczarowania 107

Miasto, przyjaciele, środowisko 111

Łodzi zawdzięczam wiele... 120

Książki, których nie czytamy 126

Wprowadzenie

Moje pierwsze wspomnienie związane z bohaterem tej książki sięga początku lat 90. ubiegłego wieku, jak od niedawna trzeba zaznaczać. Zwrócił moją uwagę pogodny starszy pan, niespiesznie przechadzający się po korytarzach Biblioteki Uniwersyteckiej i z zainteresowaniem rozglądający się po grupkach pierwszorocznych studentów bibliotekoznawstwa i kulturoznawstwa, mających tam wówczas sale wykładowe. Byłem jednym spośród podpierających ściany żaków, ale może jedynym, który „odbijał” zainteresowanie Nieznajomego. Niedługo potem dowiedziałem się, że to jeden z najważniejszych znawców kultury popularnej, medium książki i bibliofilstwa w kraju, a pod publikacjami podpisuje się w skrócie Janusz Dunin. Gdy zacząłem uczęszczać na wykłady Profesora, mój pozytywny odbiór jego osoby dopełnił się.

Prof. dr hab. Janusz Dunin-Horkawicz urodził się w Wilnie 26 czerwca 1931 roku. Całe dorosłe życie spędził w Łodzi, gdzie dotarł wraz z rodzicami, w wyniku akcji przesiedleńczej, już w 1945 roku. Wkrótce rozpoczął naukę w I Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika i uzyskał maturę (1950), a następnie nie mogąc z powodów politycznych rozpocząć studiów medycznych, wyjechał do Lublina, gdzie postanowił studiować polonistykę. Ten nieplanowany kierunek edukacji ukształtował zainteresowania przyszłego profesora

na sprawy książki i komunikacji literackiej. Gdy po dwu latach pracy w Stowarzyszeniu PAX (1955–1957), trafił na etat bibliotekarski na Uniwersytecie Łódzkim, postanowił na dobre związać się z łódzką uczelnią, jako praktyczny organizator największej w mieście księżnicy i wykładowca Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Równoległe z wykładami dla studentów postępowała jego praca badawcza w zakresie bibliologii, która zaowocowała uzyskaniem w 1968 roku doktoratu na podstawie rozprawy *Drugi rynek księgarski w Polsce. Rzecz o wydawnictwach literatury jarmarcznej i brukowej*. Konsekwentna praca naukowa przyczyniła się do uzyskania stopnia doktora habilitowanego w roku 1983 na podstawie cenionej dysertacji pt. *Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX i XX wieku*, a w 1998 roku mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego.

Prof. Dunin-Horkawicz wypromował do tej pory kilkanaście licencjatów w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej, a także ponad 100 magistrów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz 4 doktorów na Uniwersytecie Łódzkim. Jego najważniejsze publikacje dotyczą historii książki i jej form edytorskich, bibliofilstwa oraz czytelnictwa i konsumpcji wytworów drukowanych. Pełna bibliografia podmiotowa, obchodzącego niedawno 75. urodziny Profesora, obejmuje prawie 600 pozycji, w tym 20 tytułów książek, szereg artykułów, recenzji i felietonów (m.in. stałe, wieloletnie rubryki w „Bibliotekarzu” i „Nowych Książkach” oraz rozproszone teksty w „Dziś i Jutro”, „Więzi”, „Tygodniku Powszechnym”, „Odgłosach”, „Polityce”).

Pomysł napisania niniejszej książki prawdopodobnie narastał we mnie przez kilka lat, choć bez udziału świadomości. Liczne rozmowy, które odbyłem z Profesorem podczas pisania pod jego kierunkiem doktoratu, niekiedy wspólnych wyjazdów i podróży (m.in. do Wilna w 2003 r.) oraz wizyt w jego domu, wyrabiały we mnie przekonanie, że ten niezwykle otwarty na innych człowiek jest wybitnym uczonym, ale też czujnym obserwatorem zmieniających się czasów, kultur, ustrojów. Wreszcie pod koniec 2005 roku, po bożonarodzeniowym zebraniu łódzkich bibliofilów, nieśmiało zaproponowałem Profesorowi przeprowadzenia wywiadu-rzeki. Po pewnym czasie i namyśle zgodził się.

Rozmowy były prowadzone od stycznia do kwietnia 2006 roku, najczęściej w łódzkiej Palmiarni przy alei Piłsudskiego, gdzie na parę godzin udawało się zapomnieć o wyjątkowo mroźnej zimie.

Jacek Ladorucki

* * *

Najtrudniej kreslić słowa epilogu zaraz po wstępie...

Kiedy niniejsza książka była już na etapie ostatniej korekty, Profesor przebywał w szpitalu im. Biegańskiego w Łodzi. Moja ostatnia, urywana rozmowa telefoniczna z Nim była zapowiedzią pożegnania. Odchodziła nadzieja na spotkanie z Profesorem, wysłuchanie niedokończonych myśli... 27 lipca przeszedł na drugą stronę, zatrzasnął za sobą ostatnie drzwi. Tak trudno pomyśleć, że umarł. Pogrzeb ostatniego dnia lipca na Starym Cmentarzu przy ulicy Ogrodowej zgromadził przyjaciół i uczniów Profesora. Niezwykle ciężko jest rozstać się z człowiekiem, który był częścią naszego życia i którego myśli i działania tak wiele wносиły do naszej codzienności. Profesor z niezwykłą łatwością skupiał wokół siebie ludzi, z entuzjazmem i radością udzielał porad i wskazówek, dzielił się własnym bogatym doświadczeniem... Dzięki temu niezwykłemu i pełnemu pomysłów człowiekowi wiele lat temu spostrzegłem, że wraz z nim znajduję się w Łodzi pełnej książek!
Sunt lacrimae rerum.

Jacek Ladorucki